**Kastet pod choinkę? Nietypowe gadżety na święta**

**Kastet, którego korzenie sięgają czasów gladiatorskich, skórzanych rękawic z metalowymi ćwiekami, w Polsce nie jest legalną bronią. Jego używanie jest niezgodne z prawem i można go posiadać tylko w celach kolekcjonerskich za odpowiednim zezwoleniem, ale co ciekawe, na internetowych aukcjach roi się od „kastetów”, które mogą być niebanalnym pomysłem na prezent.**

„Kastet” można kupić zarówno dla gadżetomaniaka, jak i partnera lub kolegi poświęcającego dużo czasu na pielęgnację zarostu, a także subtelnej kobiety, uwielbiającej błyskotki zarówno w formie biżuterii, jak i dodatków do garderoby. Nie brak też gadżetów dla „prawdziwych twardzieli i twardzielek”.

**Mini „kastet” dla kobiety**

Miniaturowe kastety można nosić w uszach jako kolczyki, które są tzw. oszukanymi tunelami do uszu (ang. fake plug). Zgrabne wzory znajdą też fani spiral (tzw. rozpychaczy), które zakończone są mini kastetami.

Wśród biżuterii o kształcie zminiaturyzowanych kastetów znajdują się też **pierścionki**, np. zakładane na dwa palce, zakończone kokardką czy wąsem, w wersji “ekstremalnej” - czaszkami. Nie brak wisiorków z malutkimi kastetami i breloczków.

Zdarza się, że sprzedawcy nadużywają słowa-klucza, jakim jest kastet, oznaczając tak nawet **tradycyjne polerki do paznokci** (okazuje się, że kosmetyczka kobiety potrafi być niebezpieczna!) i **winylowe hantelki do ćwiczeń fitness**. Chociaż przynajmniej te ostatnie brutalnie rozprawiają się ze zbędnymi kilogramami…

Kastet został wykorzystany także w błyszczącej, wysadzanej sztucznymi kryształkami uchwycie czarnej kopertówki, w której można ukryć malutką zapalniczkę - w wiadomym kształcie.

**„Kastet” dla gadżetomaniaczki i gadżetomaniaka**

Gadżetomaniacy i gadżetomaniaczki nie rozstają się ze swoim smartfonami, które trzeba chronić przed potencjalnymi uszkodzeniami mechanicznymi. Jedną z form takiej ochrony jest np. noszenie smartfona **w etui z tworzywa sztucznego - w kształcie kastetu**.

Dzięki takiej obudowie trzymanie smartfona np. w rękawiczkach jest bezpieczniejsze - istnieje mniejsze ryzyko, że wyślizgnie nam się z dłoni, kiedy ktoś popchnie nas przypadkowo na ulicy czy w zatłoczonej komunikacji miejskiej. **Czy etui w kształcie kastetu jest legalne?** Jest bardzo elastyczne i miękkie, trudno więc o wyrządzenie nim obrażeń, zwłaszcza że jego głównym celem jest ochrona smartfona przed zarysowaniem czy poważniejszym uszkodzeniem wskutek upadku na twardą powierzchnię.

**Plastikowy uchwyt do kamerki sportowej GoPro też może mieć kształt kastetu** - i kosztuje od zaledwie 13 zł do 35 zł (droższe modele mają możliwość regulacji, a zarówno w tańszych, jak i droższych dostajemy w komplecie śrubę montażową). Chwyt staje się pewniejszy i zmniejsza się ryzyko wyślizgnięcia się kamery z ręki, zwłaszcza w nieco bardziej wymagających warunkach niż leniwe zwiedzanie miasta na wakacjach.

**„Kastet” dla twardziela**

Niektórzy twardziele rozpoczynają dzień od wzmocnienia się małą czarną. I chociaż duży kubek nie nadaje się do espresso, pasuje do dużej, czarnej kawy po południu. **Kubki z uchwytem w kształcie kastetu dla twardziela** są dostępne w jednolitych kolorach, ale też z krwawymi plamami. Niech rozpoczynający się dzień wie, że z takim gościem nie ma żartów! Lepiej, aby w kolejce do ekspresu nie polała się krew...

Brodacz zaś, dumny z wyhodowanego zarostu, może przeczesać swoją brodę ręcznie robionym, drewnianym i wyszlifowanym grzebieniem z uchwytem imitującym kastet. Taka przyjemność to koszt ok. 30 zł.

A skoro panie mogą nosić pierścionki, panom nie pozostaje nic innego jak wybranie eleganckiego sygnetu z mini kastetem. Kiedy zaś deszcz grozi parze na spacerze, nie pozostaje nic innego, tylko odparcie go z **parasolem z uchwytem w wiadomej formie**.

**Czy zakup gadżetu imitującego kastet to łamanie prawa?**

Okazuje się, że ryzykowne może być kupienie paska z klamrą w kształcie kastetu. Jak pisał Głos Wielkopolski, w 2014 roku na poznańskim lotnisku na Ławicach zatrzymano mężczyznę, który zamiast klasycznej klamry przy pasku miał właśnie kastet.

Kastet został uznany za nielegalnie posiadaną broń białą i zarekwirowany - niestety nie podano do wiadomości, czy klamra faktycznie przypominała prawdziwy kastet wymiarami, wykonaniem oraz wagą. Innymi słowy - czy faktycznie można by nią wyrządzić komuś krzywdę.

Jeśli chcemy zakupić pasek z klamrą w kształcie kastetu, lepiej upewnić się, czy **klamra jest miniaturowa i pełni tylko funkcję ozdobną** - nie jest możliwe jej wyjęcie z paska i założenie na dłoń w celu zadania komukolwiek obrażeń. Zabroniona jest również samoobrona kastetem, który wg ustawy o broni i amunicji jest niebezpiecznym narzędziem.

**Czy można kupić bezpieczeństwo pod choinkę?**

Gdybyśmy jednak chcieli kupić bliskiej osobie legalny gadżet do samoobrony, a zwłaszcza kobiecie, poszukiwania lepiej zacząć od kubotanów lub gazów pieprzowych.

- **Kubotany i gazy pieprzowe mogą wyglądać na tyle niepozornie i niegroźnie**, że na pierwszy rzut oka w ogóle nie są kojarzone z akcesoriami do samoobrony, które mogą powalić nawet rosłego mężczyznę - mówi Monika Święcka, ekspertka ds. samoobrony kobiet ze [sklepu detektywistycznego Spy Shop](http://www.spyshop.pl/). - Dzisiaj **gazy pieprzowe przypominają nieco większe szminki, błyszczyki czy breloki**. Podobnie jak kubotany, mieszczą się nawet w kopertówkach czy małych kieszonkach. Najmniejsze gazy to najczęściej **gazy stożkowe**, które rozpylają w powietrzu drażniącą chmurę, i **gazy strumieniowe**, które rozpryskują się dopiero w kontakcie z twarzą przeciwnika, dlatego wymagają większej precyzji w celowaniu, ale są za to bardziej odporne na deszcz czy wiatr - tłumaczy Święcka.

Koszt takiego gadżetu do samoobrony to kilkadziesiąt złotych. - Panowie kupujący gaz dla swoich żon, dziewczyn czy córek czasami dziwią się, że tak mały przedmiot, nawet w różowym kolorze, służy do samoobrony - dodaje ekspertka. - **Wtedy zmieniają zdanie, że mężczyźni nigdy nie płaczą** - kwituje z uśmiechem.